

CHWILA

Cena egzemplarza 12 Pk.

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDAKCJA: PASAŻ HAUSMANA 8. — ADMINISTRACJA: PASAŻ HAUSMANA 3, I p.

Wależytość pocztową opłacono ryczałtem. Telefon Nr. 322. KONTO CZEKOWE Nr. 142.254.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 290 Mk.— zamiejscowa 320 Mk.— zagr. 400 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Zwyczajne ogłoszenia za wiersz jednoszp. nonp. 15 Pk., nadesłane i nekrologia za wiersz dwuszp. nonp. 40 Mk., komunikaty i wiadomości po kronice 70 w tekście i przed kr. 80 Mk., ogłoszenia na pierwszej stronie 120 M., gratulacje i zawiadom. zaręczynowe i ślubne za wiersz nonp. 60 Mk. najmniej 5 w. — 300 Mk. Drobne ogłoszenia: za słowo: 5 Mk., matrymonialne prywatna korespon. kupno-sprzedaż: 8— Mk., tłustym drukiem podwójnie, paski na stronach tekstowych oblicza się według taryfy nadesłanego. — Wszystkie ogłoszenia w soboty i święta tyd. o 50% drożej.

Dwie metody.

(w) Ministerstwo kolei żelaznych odmówiło, jak to już donieśliśmy onegdaj, prośbie naszej o przyznanie redukcji «Chwili» pewnej ilości bezpłatnych biletów kolejowych, uzasadniając tę odmowę koniecznością przestrzegania jak najdalej idących oszczędności. Uzasadnienie to jest tak poważne i rozumne, że nie możnaby przeciw niemu podnieść żadnego z rzutu, gdyby nie przypadkowa okoliczność, że urodziło się ono właśnie przy okazji załatwienia prośby żydowskiego dziennika. Dzienniki polskie o rzuciłyby dotychczas bilety bez jakiegokolwiek uzasadnienia.

Cała rzecz jest tak drobna i mało znacząca, że szkoda właściwie o niej mówić. To też, o ileby w grę wchodził tutaj wyłącznie materalny interes naszego pisma, nie poruszalibyśmy z pewnością tego tematu i to jeszcze na naczelnym miejscu. Jeśli zaś to czynimy, to tylko dlatego, że przypadkowym zbiegiem okoliczności otrzymaliśmy tąsamą pocztą, która przyniosła nam odmowną rezolucję ministerstwa kolei zaproszenie dyrektora Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej do wzięcia udziału w naradach nad obmyśleniem i ustaleniem sposobów zmierzających do rozpowszechnienia 5-proc. biletów skarbowych między publicznością.

Związek między jednym a drugim jest przecież całkiem jasny. A raczej całkiem jasnym jest, że między jednym a drugim nie ma żadnego związku. Bo gdyby związek jakiś istniał, tedy minister kolei załatwiając naszą prośbę o udzielenie biletów, pomyślałby o tem, że dyrektor P. K. K. P. chce nas właśnie zaprosić do współdziałania w akcji rozpowszechnienia biletów skarbowych; a dyrektor P. K. K. P. przesyłając nam zaproszenie, przypominałby sobie, że minister kolei rozpoczął właśnie od odmówienia żydowskiemu pismu bezpłatnych biletów — swój system oszczędnościowy.

Ten brak związku właśnie nadaje tej całej sprawie, samej dla siebie nic nie znaczącej sprawie, znaczenie, sięgające daleko poza krąg nikogo nie zajmujących materalnych interesów naszego pisma. Jest to objaw symptomatyczny, który w obecnym wypadku tem dokładniej się uwydatnia, ileż wystąpił wśród okoliczności, które żadnych namiętności, żadnego gniewu ani oburzenia nie wywołały. Gdzie chodziło o jakąś ulgę, o jakiś drobny przywilej, o prawo od uznania zależne, świadomość że kompetują o to Żydzi, obudziła skrupuły zasadnicze. Skrupułów tych zaś nie ma, gdy się rozlega pobudka do spełniania obowiązku, czy do składania ofiar.

Wiemy, że sentymentalny apel w imię sprawiedliwości, ustaw zasadniczych, równości, nikogo nie przekona. Argumentów też nie szukamy. Metoda traktowania spraw markę żydowską noszących dysponuje dziś już dyalektyką tak doskonałą, że każdemu argumentowi z naszej strony

XII. Kongres syon.

w Karlsbadzie.

Karlsbad. (tel. wł. — ht.) Wśród nader poważnego nastroju w obecności ponad 600 delegatów i wielotysięcznej publiczności zajął w języku hebrajskim prezydent wszechświatowej organizacji syonistycznej dr. Weizman XII. kongres.

Mowca kreśli położenie żydostwa od czasu ostatniego kongresu. Mimo wypadków wojennych które gospodarczo zniszczyły żydostwo, naród ostał się moralnie silny. Idea zwyciężyła. Deklaracja Balfoura oraz przyjęcie mandatu nad Palestyną przez konferencję pokojową tworzą podstawę pod budowę siedziby narodowej. Nie wolno jednak zapominać że deklaracja ta nie rozwiązuje kwestyi syonizmu. Urzeczywistnienie syonizmu zależy od samych Żydów. Nasze sukcesy polityczne zrodziły wrogów. Z powodu niepokojów na wschodzie nieratyfikacji traktatu pokojowego z Turcją oraz dotychczasowego niezawierzenia mandatu nie zdołaliśmy osiągnąć wszystkiego czego sobie życzyliśmy, mimo pełnej sympatii rządu angielskiego, który swego słowa dotrzyma.

Praca palestyńska posuwa się rażno naprzód. Chalucowie opuszczają kraje galuthu, by własną krwią i pracą zasilić Jisrub.

Obecny kongres musi opracować i uchwalić nowy projekt kolonizacji, irygacji kraju. Musimy stworzyć bank hipoteczny oraz szere instytucji finansowych celem umożliwienia gospodarczego rozwoju kraju.

Co się tyczy stosunku do Arabów należy stwierdzić, że część ludności arabskiej jest nieprzychylnie usposobiona wobec syonizmu. Żydzi ściśle trzymają się litery deklaracji Balfoura. Stanowisko Arabów zmusza Żydów do stworzenia samoobrony. Wojna zniszczyła zupełnie żydostwo wschodniej Europy. Historyczna odpowiedzialność ciąży na Żydach Ameryki. Mowca daje wyraz nadziei, że także Żydzi stojący poza szeregami organizacji syonistycznej dołożą wszelkich starań by przyczynić się do odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Chwila obecna niezwykle poważna. Odpowiedzialność kongresu wielka.

Przemówienie Sokołowa.

Po dr. Weizmanie zabrał głos Nahum Sokolow, który w dłuższej mowie zobrał cierpienia narodu żydowskiego w czasie wojny, oraz martyrium Żydów w piekle na terytorium Ukrainy.

Mowca zagrytuje, gdzie Europa, gdzie Liga Narodów, której powstanie Żydzi tak serdecznie witali. Mówią, że nie należy mieszać się do spraw wewnętrznych innych narodów, gdy się jednak godkopuje byt ludzkości, świat musi zawyrokujeć.

Poruszając sprawę arabską, wskazuje Sokolow na konieczność dojścia do porozumienia z Arabami. Omawiając sprawę miejsc świę-

tych w Palestynie oświadczają, że najtrafniejszym rozwiązaniem będzie istotna wolność religijna w Palestynie.

Mylne jest przekonanie, że polityka krajowa w galucie nie popiera pracy syonistycznej. W traktacie dotyczącym ochrony praw, mniejszości narodowych dopatrują się niektóre państwa spisku przeciwko nim. Podobne zdania słycać w Polsce.

Oświadczam kategorycznie: Nieprawda jest, jakoby Żydzi występowali wrogo wobec Polski. Żydzi są związani, z Polską od setek lat w szczęściu i nieszczęściu. Żydzi witają z całego serca wywołanie Polski z pięt niewoli nie dla pochlebiania lub dyplomatyizowania, lecz z wewnętrznego przekonania. Żydzi w Polsce chcą tylko spokoju i pracować dla pożytku kraju.

Naród żydowski przeżywał już ciężkie chwile i obecną burzę przeżyje. Solidarność syonistów jest zważszą niż przypuszczają i posiada też większy wpływ, niż się zdaje. Praca syonistów da narodowi żydowskiemu możność stania się zdrowym narodem Palestyny.

Prezydium kongresu.

Karlsbad. (tel. wł.—ht.) Na pierwszym posiedzeniu popołudniowym przeprowadzono wybór prezydium. Na wniosek prof. Warburga w imieniu Komitetu Wykonawczego weszło w skład prezydium kongresu pp. Sokolow (prezydent) pp. Frbstein, Klumel, Lipski, Sprincak (Hapoil-Hacair) Kaplański (Poalej-Cion) i Berlin jako wiceprezydenci oraz Gródecki, rab. Dr. Chajes, Niemirower, Jellin, Rothenstreich, Tiomkin a jako sekretarze pp. Spiro, Korngruen, Maslanski i Nissenbaum.

Enuncyacja amb. Claercka.

Karlsbad. (tel. wł.) Kongres w imieniu rządu angielskiego przywitał poseł angielski w Pradze Claerck, który odczytał tekst deklaracji Balfoura i stwierdził, że został upoważniony przez rząd centralny w Londynie do oświadczenia, że rząd wielkobrajtyjski urzeczywistni deklarację Balfoura w całej pełni.

Prof. Weizmann podziękowawszy posłowi Claerckowi uściśnął mu dłoń, poczem delegaci urządzili owację na cześć Anglii.

Powitalne pisma rządu czeskiego.

Karlsbad. (tel. wł.) Na kongresie odczytano pismo powitalne w języku angielskim prez. Massaryka, w jęz. francuskim min. Benesa oraz prem. Czernyego w języku czeskim.

Hold pamięci zmarłych przywódców.

Karlsbad. (tel. wł. ht.) Przed

przeciwstawi dziesięć innych argumentów, a gdyby i te nie wystarczyły, pozostaje zawsze do dyspozycji ultima ratio w dyskusji sił nierównych: basta! Ale poza argumentami słuszności i niesłuszności powinny być przecież pewien wpływ na metodę wywierania momenty natęży praktycznej, rozważania z punktu widzenia celowości. Szczególnie władze centralne błąd wielki popełniają, jeśli momenta te ignorują choćby nawet w drobiazgach, gdyż obejmując wzrokiem horyzont szerszy, niż się objąć daje z szczytów partykularzy, lepiej dostrzegają związki i konsekwencje nastrojów i dokładniej ocenić mogą ich znaczenie.

Humorysta pewien narysował raz obraz człowieka, snagającego jedną ręką a głoszącego drugą: do czynności tych dostosował też wyraz twarzy: połowa groźna, połowa zaś łagodna i uśmiechnięta. Na rysunku działa to nadzwyczaj komicznie. W rzeczywistości życie sytuacja taka nie jest komiczną. Czy śmiałyby się kto z widoku rolnika traktującego własny posesiw?

Z obrad Komisji.

Warszawa. (Pat.) Komisja skarbowo-budżetowa uchwaliła wniosek dra Diamanda tej treści, że komisja uprasza marszałka sejmiku o zwolnienie w najbliższym czasie Sejmu, by mu dać możliwość powzięcia postanowień w sprawie ciężkiego położenia finansowego i rosnącej stale drożyzny oraz wniosek p. Czerniawskiego, że po przeprowadzeniu ogólnej dyskusji budżetowej komisja skarbowo-budżetowa przysłała do przekorania, iż ze względu na obecny stan finansów konieczne jest przyjęcie zwolnienia sejmiku, i w tym celu zwraca się do marszałka sejmiku z prośbą o natychmiastowe zwolnienie konwentu seniorów.

Warszawa. (E. E.) Na posiedzeniu komisji budżetowej przewodniczący poseł Diamand podał pod głosowanie wniosek posła Stapińskiego, żądający wyrażenia nieufności Rządowi. Wniosek otrzymał 3 głosy na 21 głosujących. Przyjęto wnioski Diamanda i M. Raczewski go domagające się jak a ryc 1. i 2. szęgo zwolnienia Sejmu, oraz wyrażenia wszelkich sił dla odwrócenia katastrofy gospodarczej.

Wysiedlenie uchodźców ukraińskich zostanie bezwzględnie wykonane.

Warszawa. 2. września [tel. wł. ez.] Dziś zwróciła się delegacja żydowskich organizacji do min. Ruczkiewicza z prośbą o załagodzenie zarządzeń w sprawie wysiedlenia żyd. uchodźców z Ukrainy z pogranicznych powiatów. Minister oświadczył, że wydane zarządzenia nie mogą być cofnięte i że zostaną bezwzględnie wykonane. Zarządzenia te dotyczą w pierwszym rzędzie pogranicznych powiatów Galicji wschodniej, z której zostaną wysiedleni około 20.000 uchodźców.

Sprawa „Burgenlandu“.

Wiedeń. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych kanclerz Schober przedstawił decyzje konferencji ambasadorów w Paryżu w sprawie zachodnich Węgier. Wedle tej relacji konferencja zaprotestowała przeciw wypadkom w zachodnich komitatach węgierskich i uczyniła rząd węgierski odpowiedzialnym za te wypadki. Rada ambasadorów wskazała na konsekwencje, jakie mogłyby nastąpić dla Węgier i zażądała aby rząd węgierski bezwzględnie wypełnił swoje zobowiązania. Równocześnie Rada ambasadorów zaproponowała rządowi austriackiemu, aby wyraził gotowość rozpoczęcia z Węgrami rokowań w sprawach finansowych i innych, wynikających z oddania przez Węgry pewnych terytoriów.

przystąpieniem do porządku dziennego w gorących słowach oddaje Sokołowski hold pamięci zmarłych przewodców syonistycznych btp. Wolfsohna, Tschlenowa oraz bohaterów z pod Tel-Chaj z kap. Trumpeldorem na czele. W serdecznych słowach wspomina poległych w czasie ostatnich rozruchów w Jaffie oraz zmarłych członków Komitetu Wykonawczego Rabinkowera, Standa, Borochowa, Clarena, dalej prof. Friedländera, Pereca, An-skiego, Szaloma Alejchema, zdradziecko zamordowanego J. Ch. Brennera, Fruga i założyciela hebrajskiego księgozbioru Chazanowera, Lipego, inż. Aronsohna i Biankiniego.

Deбата generalna.

Karlsbad. (tel. wł. ht.) Po złożeniu sprawozdania przez delegata Marguliesę w imieniu komisji weryfikacyjnej, na podstawie którego kongres reprezentuje 45 organizacji krajowych, zastąpionych przez 540 delegatów, rozpoczyna się dyskusja generalna nad referatami politycznymi. Delegat Lichtheim wskazując na ogłoszone w formie książki sprawozdanie egzekutywy wszechświatowej organizacji syonistycznej, uprasza o obiektywną krytykę i uwzględnienie warunków, wśród których toczyła się praca.

Mowa opozycyjna Simona.

B. członek komisji reorganizacyjnej Juliusz Simon (na wstępie przez kongres chłodno przyjęty) wygłosił dłuższą mowę opozycyjną. Mowca był zdania, że z ogłoszeniem deklaracji Balfoura syonizm wszedł w okres istotnej pracy i czynu. Obecnie kierownictwo nie podzieliło poglądów mowcy. Simon krytykuje stanowisko Weizmanna na konferencji w Cleveland i sądzi, że realizacja konstruktywnych planów spóźniła na nieistnienie realnego planu finansowego, braku fachowców oraz ogorze innych członków egzekutywy. Mowca jest dalej zdania, że z Londynu wykluczone było kierować pracą w Palestynie. Zarzuty przeciwko niemu skierowane w sprawie budżetu szkolnictwa palestyńskiego są nieuzasadnione, gdyż byli jego przeciwnicy preliminują budżet przez niego proponowany. Sprawozdania komisji reorganizacyjnej nie przedstawiono w prawdziwym świetle, co zmniejszało program Simona. Mowca zarzuca także stanowisko Usyszkina jak i Ruppina. Egzekutywa nie powinna zawiązywać własnymi funduszami. Wskazana, a nawet konieczna jest współpraca organizacji krajowych, gdyż w tym wypadku lepszym byłby dobór ludzi oraz krytyka. Dotychczasowi członkowie egzekutywy starali się wyłącznie polityką opanować egzekutywę, zaniedbując resorty fachowe.

Tylko powrót do czystego programu palestyńskiego jest w stanie pozyskać całe żydostwo dla sprawy palestyńskiej. Praca gotowa jest rzeczą jednostek wzgl. organizacji krajowych. Budować kraj może tylko cały naród. Mowa Simona wywarła u wszystkich grup nader silne wrażenie i spotkała się z ogólnym długotrwałym aplauzem.

Arabscy szpiegowie na kongresie.

Karlsbad. Wielką sensację wzbudziło odkrycie, że wiedeńska i berlińska kolonia Arabów wysłały na kongres szpiegów celem śledzenia przebiegu i prac kongresu.

Korespondenci prasy polskiej w Karlsbadzie.

Karlsbad. Do biura Kongresu zwrócił się cały szereg dziennikarzy różnych krajów o karty wejścia na kongres, m. i. przedstawiciel „Journal de Pologne” i antysemitckiego „Rozwoju Łódzkiego”.

Karlsbad. Przedwstępna konferencja delegatów rosyjskich, która się odbyła w przededniu otwarcia kongresu, miała przebieg następujący:

Członkowie egzekutywy Sokołowski, Zabożyński i Usyszkina dali wyjaśnienia na za-

rzuty skierowane przeciw egzekutywie. Delegaci Suprenowski i Bark wystąpili z ostrymi zarzutami przeciw polityce kierownictwa, szczególnie w Palestynie.

Usyszkina odparł zarzuty, wskazując na wielkie zakupy ziemi, które pociągną za sobą wielkie prace budowlane, wskazał na znaczenie szkolnictwa i na możliwość porozumienia z Arabami. W swej mowie popiera robotników, którzy przychodzą budować kraj i powiada, że jeśli są między nimi niepożądane elementy, to jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe. Z polityką Samuela nie można się zgodzić, jednak, gdyby miał on odejść, byłoby to nieszczęściem dla sprawy palestyńskiej.

Sokołowski mówił o szkodliwości przesadnego pesymizmu oraz rozgoryczenia, rozsiwanego przez delegatów palestyńskich. Nie ma podstaw do takiego pesymizmu. Mamy także poważne aktywa. Arabowie stoją przed mocną ścianą, której nie przełamają. Jest to deklaracja Balfoura. Przywódcy syonistyczni nigdy nie obiecywali rządowi angielskiemu uregulować kwesty arabskiej, powiedzieli tylko: idziemy do Palestyny, jako budujący, pokojowy element. Możemy i musimy prowadzić szeroko zakreśloną politykę arabską, która nam się uda. Wymaga to, aby kongres odbył się w powadze, będzie miało to doniosłe znaczenie w wszystkich kierunkach.

Zabożyński w swym przemówieniu oświadczył, że aczkolwiek nie w wszystkimi zgadzał się z kolegami z egzekutywy, stwierdza jednak, iż wszyscy pracowali kolegią, a praca była ciężką. Nie należy przez to winnych niepowodzenia poszukiwać wśród obecnych. Nikt, nawet geniusz Herzla nie wykonałby pracy lepiej od nas. Mam pewność, iż położenie się polepszy. Nie należy tedy pomijać ludzi, krytykować w rozgoryczeniu, lepszych przywódców nie znajdziemy. Jeśli zaś ci przywódcy mają zostać, to nie obrzucajmy ich błotem, dajmy im cały autorytet kongresu. Program powinien być: zapomnijmy o przeszłości i szukajmy wspólne nowych dróg.

Podczas przemówienia Bruka miał miejsce następujący incydent:

Bruk w swym przemówieniu zarzucił Sokołowski udział w ogracowaniu pierwszej deklaracji Samuela, zrzucającej na komunistów żydowskich winę wybuchu pogromu w Jaffie. Gdy obecni zażądali udowodnienia tego zarzutu, Bruk cofnął swe słowa, czem incydent został usunięty.

Arabska delegacja zwraca się do Ligi Narodów.

Londyn. (ZBK). Haszi Tafik el Hamad, członek arabskiej delegacji w Londynie, wyjechał 25 sierpnia do Genewy celem konferowania z sekretarzem Ligi Narodów p. Drummondem w sprawie postulatów arabskich.

—ooo—

Sprawa Śląska na Radzie L. N.

Genewa. (Pat.) (Od specjalnego korespondenta). Cztery członkowie, którzy wchodzi w skład komisji Ligi Narodów dla przeprowadzenia badań problemu górnośląskiego są następujący: Da Cuhna, Wellington Koo (Chiny), Quinonez de Leon, Hymans (Belgia).

Genewa. (E. E.) Postawienie rady L. N. w sprawie górnośląskiej wywołało w kręgach polskich nader dodatnie wrażenie, zwłaszcza uchwała o wyborze przedstawicieli imocarstw, które poprzednio nie brały udziału w rozprawach nad kwestyą górnośląską oraz życzenie powołania komisji rzeczoznawców technicznych. W kręgach polskich przypisują również wielką wagę do decyzji powołania w charakterze informacyjnym do obrad uzupełnienia nowego elementu opinii przedstawicieli ludności górnośląskiej. Liga przeprowadziła bowiem ankietę na terytorium G. Ś. celem zbadania usposobienia ludności na terenach spornych.

Żydzi spełnijcie swój obowiązek wobec

Deklaracje i daninę należy składać w biurze lwowskim przy ul. Św. Anny 9 parter codziennie z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich między godz. 9—1 i 3—4.

„Keren Hajesod“!

Gabinet Witosa wyszedł zwycięsko.

Warszawa 2 IX (tel. wł) Gabinet premiera Witosa wyszedł dziś zwycięsko z kampanii prowadzonej od tygodnia przeciw obecnemu rządowi w formie debaty generalnej i a w posiedzeniach sejmowej komisji skarłowo-budżetowej. Wnioski endecków i Stapińskiego na wyrażenie votum nieufności rządowi nie znalazły dostatecznego poparcia. Formalnie zdawałoby się, iż wszystko w porządku.

A jednak bardzo poważne koła, pozostające w ścisłym kontakcie z rządowymi koła-

mi gabinetu Witosa zapewnijają, że w najbliższych dniach należy oczekiwać nie tylko dymisji min. Steczkowskiego, ale także ustąpienia całego gabinetu p. Witosa.

P. Witos czuje się podobno dotknięty uchwałą komisji w kierunku zwołania wczesniejszego Sejmu, w której to uchwale — zresztą zupełnie słusznie — doparuje się p. Witosowi sui generis braku zaufania do sternika nawy państwowej.

Historia p. Bombacha.

Niejak p. Izidor Bombach, z zawodu adwokat, doszedłszy do smutnego przekonania, że zawód ten dziś nie „płaca”, postanowił szukać innego sposobu zarabkowania. Dlaczegożby nie? W czasie, w którym tytu „inteligentów” zajmuje się handlem i przemysłem, wolno i p. Bombachowi oglądać się za intratniejszym źródłem zarabkowania, niż jest adwokatura i postarać się o korekturę swego dotychczasowego przedstawienia. W tym celu poczuł p. Bombach w sobie niezwykłe zamiłowanie do sztuki dramatycznej i postanowił założyć w Lwowie drugi teatr żydowski. Po licznych zabiegach udało mu się uzyskać koncesję i już miał właśnie przystąpić do zrealizowania swego „ideału”, gdy w tym nagłe wywahało tę sprawę „Słowo Polskie” i हुआ na p. Bombacha za jego separatystyczne i poalejsyonistyczne zapędy.

P. Bombach nastraszył się, Koncesya, to delikatna rzecz, której ataki „Słowa Polskiego” łatwo zaszkodzić mogą. Co tu zrobić? Po długiej rodzinnej naradzie, przy której wentylowano grunty, pod czyje skrzydła lepiej jest schronić się w tej sprawie, syonistyczne czy wszechpolskie, zaczęły się argumenty rzeczowe. Z syonistami można zostać z honorem, ale stracić koncesję, z „Słowem Polskiem” pewniej można ją uratować. Znajomość hamletowskiego: „być albo nie być” bardzo się p. Bombachowi przy tej sposobności przydała. Postanowił „być”.

LEONARD FRANK.

Kapelusz.

(Dokończenie)

Wawrzyniec Hall umebłował sobie prozorycznie pokój w nowo budującym się domu, by mógł wygodniej nadzorować jego wykończenie. Prócz niego nie mieszkał nikt w domu. Stopnie schodowe, jeszcze nie sprzężone do użytku, trzeszczały, kiedy wchodził na czwarte piętro, a ciemność wilgotno-ziarna trąciła wapnem i tynkiem.

W pokoju zapalił świecę. Tu wisiał na gwoździu kapelusz poety.

Położył się do łóżka. Sznery nocne trzaśkały w ciszy. — Młode mury żyją, pomyślał, muszą się dopiero ułożyć, stare mury też żyją, ale te rozsypują się. Pośrodku jest trwałość. Zasnął i całą noc śnił o swoim koleżance szkolnym Oskarze Benommen, który teraz prowadził wynajęcie w swym mieszkaniu.

Rano było zimno, a w pokoju jasno — zielono i wisiał kapelusz poety na gwoździu.

Wawrzyniec Hall napisał natychmiast do swojej matki i zapytał się o powodzenie Oskara Benommen. Odpisał mu, że mu się dobrze powodzi, że, aczkolwiek lat ma dopiero dwadzieścia cztery, już się ożenił, że już nawet ma dziecko i że sobie teraz sja-

Napisał więc do „Słowa Polskiego” długi, piękny list z wyjaśnieniem i przeproszeniem za doznana obrazę. Ponieważ jednak wiedział, że ta pokora sama w oczach „Słowa Polskiego” łaski by mu nie przysporzyła, ugarnizował swą czolobitność wedle recepty kucharki endeckich wiankiem oszczerstw i przyprawił zapachem liuzństwa:

„Konkurent mój, dyrektor Gimpel, to wróg polskości, wyhodowany przez austriacką taktikę sił nienawiści między Polakami a Żydami! Teatr jego to jaśkonia, w której demoralizuje się nieświadomione masy żydowskie a tyteżami na temat „żyd—goj”. Wystawia się w nim same wstrętne sztuczki dla przeznaczona na gaudium dla analfabetów. Ja, Dr. Izidor Bombach, podnoszę teatr żydowski do wyżyn prawdziwej sztuki, wystawiać w nim będę „Balladynę”, „Wesele”, „Sędziów”, „Grażynę”, bo jedynym moim celem, to zbliżenie polsko-żydowskie. Byłem wprowadzicie przez kilka dni poalejsyonistą ale pod względem politycznym jestem nula! zerem! mniej niż zerem! więc przebaccie, przebaccie...”

I zatarł ręce p. Bombach pomyślawszy, że przecież „goje” ze „Słowa Polskiego” nie pójdą do teatru Gimpela na kontrolę i zarstwo o jakichś antytezach „żyd—goj” nie odkryją. I tak cel zostanie osiągnięty, bo rozmach „Słowa Polskiego” zwróci się przeciw Gimpelowi a on za jednym zamachem dwie muchy ubije: uwolni się od napaści „Słowa Polskiego” i od konkurenta Gimpela.

wił nowy fortepian dla swego gospodarstwa, które znakomicie prosperuje. Ze Oskar Benommen uzyskał mistrzostwo bawarskie w ateryce, on, Wawrzyniec Hall, będzie o tem niezawodnie już wiedział.

Oskar Benommen powinien tylko ostrożnie postępować z innowacjami, pomyślał Wawrzyniec Hall, w małej miejscinie, coś takiego nosi w sobie zarodki niebezpieczeństwa dla interesu. A zresztą nadać się przecież także dla takiej małej winałni gitara o wiele lepiej.

Lakiernik wszedł do pokoju z swą grubą, szarą chustą welfianą (dookoła szył, a w ręce trzymał zmity swój setywny kapelusz z białymi plamami od wapna.

Zawsze jeszcze ta sama plama wapienia na kapeluszu jak przed dziewięciu miesiącami, kiedyśmy wybrali grunt pod budowę domu, pomyślał Wawrzyniec Hall.

W drugiej ręce trzymał lakiernik okrągły kubek, pełny zielonej farby.

Czy też ta farba jest stosowna.

„Ścian nie malujemy na zielono”, powiedział Wawrzyniec Hall, nie wiedząc dlaczego i narychmiast dodał z wściekłością: „Boby się zielony kapelusz rozpostarł nad całym domem. — Czegoś chcą jeszcze!”

Lakiernik zamamrotał coś i poszedł.

Wawrzyniec Hall zawinął kapelusz w papier i nosił go cały dzień z sobą, jak długo go był przy budowie zajety.

Obliczył rzecz bardzo sprytnie. Na drugi dzień „Słowo Polskie” pisało już hymny pochwalne na cześć p. Bombacha i zamianowało go swoim „rocznym” świadkiem w wszystkich sprawach przeciw Żydom w ogólności i przeciw dyrektorowi Gimpelowi w szczególności. Zawtórowała „Słowu Polskiemu” „Rzeczpospolita” a p. Bombach przy dźwiękach tej orkiestry wyrósł w swoich oczach na bohatera pierwszej klasy. W chwilach ekstazy i upojenia poczęło mu się nawet samemu wydawać, że w liście do „Słowa Polskiego” było kilka słów prawdy.

Ale po ekstazie przyszedł kociokwik a z nim otrzeźwienie. Pan Bombach spostrzegł dziś, że wskutek panicznego strachu przed napaścią „Słowa Polskiego”, machnął machugą swoich kłamstw za siebie i zamiast muchy-Gimpela, zabił krowę, którą chciał doć. Kofcesyę swoją p. Bombach niezawodnie uratuje, ale wątpliwem jest, czy po tych objawach „idealizmu” i „narodowej tężyzny” p. Bombacha zradzi się jeden Żyd, któryby przekroczył kiedyś progi jego „teatru”. Zajęte w nim będą niezawodnie tylko miejsca, zarezerwowane dla recenzentów „Słowa Polskiego”.

Taka była, jest i będzie historia p. Izidora Bombacha.

Walka z bandytyzmem w Rosji.

Ryga. (ZBK). Prezydium wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego upomocniło członka tegoż komitetu, Awagesowa, do przedstawienia projektu o stworzeniu komisji, która by scentralizowała i ujednoliciła czynności wszystkich instytucji, mających za cel, bezwzględną walkę z bandytyzmem i pogromami.

Ryga. (ZBK). Z Mińska donoszą, że władze wojskowe ujęły i skazały na śmierć osławionego bandytę Lukjanenkę, który był hersztem bandy urządzającej pogromy. On właśnie urządził pogromy w Repce, Radole, Kamience, Podobrankach i wielu innych miejscowościach.

Donoszą również o rozstrzelaniu znanego bandy Karatkiewicza. Całą bandę, która urządziła pogromy żydowskie, rozgromiono.

Wieczorem zabrał go z sobą do restauracy i opowiedział swemu przyjacielowi, literatowi i znajomej damie, która również tam siedziała, jak przyszedł w posiadanie tego kapelusza i kończył w podjęczeniu:

„Cóż mam począć z kapeluszem? Nie mogę go przecież odesłać jego matce?”

„Właściwie byś Pan postąpił, jeśli byś kapelusz przysłał matce”, powiedziała dama; miała twarz pełną, miękką, pielęgowaną i białą jak mąka, a podbródka prawie żółtego.

„Więc mniej więcej tak — matka siedzi w domu, nadchodzi kapelusz wraz z listem. Wielce szanowna Pani — oto kapelusz syna Pani, który utonął. Nie, nie! — Samemu go mi nosić też niepodobna. Albo podarować go biednemu człowiekowi. W niedzielę ubierz go, pójdzie do knajpy na karty. Skąd tu kapelusz poety?”

„Ale nie rozumię”, dama spoglądała w stronę literata, szukając tam potwierdzenia, „tu pietyzm”.

„Pietyzm! To nie żaden pietyzm! Nie wiem, co to takiego. Kapelusz poprostu istnieje. Może dlatego, że tak inowy?”

„Jabym z tego literaturę zrobił”, powiedział z uśmiechem literat. „Nie, nie! wybac!”

„A jeśli bym kapelusz rzucił do rupiejarni na strychu, tobym i tak widział wciąż tylko strych, a w nim kapelusz. Nie cho-

TRUPA WILEŃSKA

Sala teatralna przy ul. Szaszkiewicza 1. 5.

Pierwsze 6 występów.

W sobotę 3. wrześ-
nia o g. 8 popoł.
W sobotę 3. wrześ-
nia o g. 8 wiecz.

Napograniczu dwóch światów
(Der Dybuk)
Sz. An-skiego.

We wtorek 6.
września o godz.
8 wieczorem

WIEŚNIAK
L. Kobryna.

Sprzedż biletów codziennie w księgarni »Beth Izrael« Jagiellońska 15 od 11-12 popoł. i od 4-7 pop.

Od 7-mej pop. oraz w sobotę i niedzielę tylko przy kasie teatru. — Kierownik trupy M. MAZO.

Jeszcze 20 występów.

W niedzielę 4.
września o godz.
8 wieczorem

NIEMOWA

A. Wajtera

We środę 7.
września o g.
8 wieczorem

Dni naszego życia

L. Andrejewa. Reż. L. KADISON.
Jagiellońska 15 od 11-12 popoł. i od 4-7 pop.

przy kasie teatru. — Kierownik trupy M. MAZO.

Pierwsze 6 występów.

W poniedziałek
5. września o g.
8 wieczorem

Zielone Pola

P. Hirszbeina

We czwartek
8. września

» PREMIERA »

KOWAL JANKEL

sztuka w 4 aktach D. Pińskiego. 1 961

Uchwały Związku ziemian w sprawie handlu zbożem.

Warszawa. Rada nadzorcza Związku ziemian rozesłała do swych oddziałów następującą odezwę:

„W chwili przejścia do wolnego handlu zbożem i związanej z tem możliwości niebezpiecznego wzrostu cen rada nadzorcza Związku ziemian wzywa wszystkie zrzeszenia ziemiańskie do zastosowania środków, któreby skierowały wszystko zboże, wyprodukowane przez folwarki, a przeznaczone na sprzedaż do organizacji i instytucji, mających na celu bezpośrednio zaopatrywanie społeczeństwa.

Rada nadzorcza Związku ziemian potępia bezwzględnie sprzedaż zboża handlarzom, którzy mogliby wywieźć je za granicę państwa, lub zrobić przedmiotem spekulacji i traktować będzie jednostki, któreby się sprzedały takich dopuścili, jako wykraczające przeciw interesowi narodowemu”.

Oddział kutnowski uchwalił co następuje:

„Chcąc dać możność ludności chrześcijańskiej miast pow. kutnowskiego zaopatrzenia się w zboże bezpośrednio od producentów oddział kutnowski Związku ziemian postanawia, iż każdy majątek, należący do Związku musi zarezerwować 4 korce zboża chłebowego dla odstąpienia go ewentualnej organizacji która się ma wyłonić z pośród mieszkańców tych miast. Uchwała powyższa w myśl decyzji rady nadzorczej Związku ziemian, obowiązuje bezwzględnie członków pod rygorem odpowiedzialności przed sądem Związku ziemian ze wszystkimi konsekwencjami stąd wypływającymi, aż do wyłączenia ze Związku włącznie. Sposób wykonania uchwały nastąpi po porozumieniu się z organizacją miast o

czem członkowie na zebraniu będą powiadomieni”.

Oddział sochaczewski powziął uchwałę że członkowie Związku ziemian oddziału sochaczewskiego obowiązują się do czasu następnego zebrania i dalszego wyjaśnienia sytuacji wolnego handlu zbożowego, nie sprzedawać zboża niepowołanym kupcom i spekulantom, nie wyczerpawszy przedtem wszelkich środków porozumienia się z syndykatem rolniczym lub innymi krajowymi firmami i ze składami zbożowymi”.

Oddział mławski powziął następującą uchwałę:

„Sprzedaż zboża (żyto, pszenica i jęczmień) kupcom wyzn. możeszowego, bez uprzedniego porozumienia się z komisją w tym celu wybraną, która tylko w rażwyczajnych wypadkach ma prawo udzielać zezwolenia — uważa za czyn wysoce nieobywatelski i jako taki będzie odpowiednio napiętnowany. Kontrakty już sprzedanego zboża, należy jaknajprędzej przedstawić tejże komisji”.

Oddział w Wjelniu postanowił, że należy traktować te jednostki, które się sprzedały zboża handlarzom dopuścili, jako wykraczające przeciw interesowi narodowemu”.

Oddział włocławski powziął następującą uchwałę:

„W głębokim przyswajaniu oświadczenia o jakichkolwiek postanowieniach aprowizacya kraju wskutek oganowania handlu ziemiopłodami przez żywoły wrogię państwowości polskiej, oraz w dążeniu do wykorzystania przełomowej chwili przejścia do wolnego handlu dla spolszczenia tegoż, Związek ziemian postanowił obowiązać wszystkich swoich członków pod rygorem umieszczenia nazwisk na czarnej liście do niezawierania transakcyi handlowych na zboże i okopowe z pośrednikami”.

dzi wogóle o kapeluszu. Ten istnieje przecież tak bardzo tylko dlatego, że niema nic innego”, rzekł Wawrzyniec Hall rozdrażniony i odszedł do jakiejś winiarni, gdzie wychylił trzy lampki wina z rezerwy.

Upił się na miejscu.

„Posłuchaj Pan!” chwycił kelnera za rękaw. „Rzecz tak się będzie miała! Przed parą tygodniami był Schuler w moim mieście rodzinnem i jest bardzo możliwe, w takiej małej miejscinie nawet bardzo łatwo możliwe, że wpadł do winiarni Oskara Benommon, mistrza w aletyce”.

„Czy mam Pana przynieść wodę selterską? To uspokaja”.

„Tak, wodę. I atleta mu się podobał. Wyśmiejcie. Tak, że coś od niego przejął, gest, czy coś podobnego. I kiedy potem Schuler wrócił, — został Pan tu zauważyłem może bezwiednie u niego gest, który jako dziecko znałem u Oskara Benommon. I dlatego wpadł mi na myśl Oskar Benommon, kiedy się dowiedział, że Schuler ugonął”.

„Przyniosę Panu wodę, to najlepiej”.

„Tak, bardzo dobrze”.

Wawrzyniec Hall poszedł. Północ była, cisza, zimno.

W pobliżu mieszkania widział, jak z pod dachu jakiegoś domu dobywają się kłęby dymu i poczuł swąd.

Pobiegł do dzwonek alarmowego, zakwonił, popędził z powrotem na miejsce pożaru, zaryczał w grę ku oknom, śpiewał pieśnią i nogami o bramę domu, ryczał bez przerwy „pali się! pali się!” i przy tem staczały mu się z policzków ciężkie łzy oswobodzonego nakoniec bólu.

Otworzyło się jakieś okno. Wyłamano bramę, ludzie w białym nocnej ukazywali się w ścianach płonącego domu, spoglądali oburzeni w dół, na ulicę, nie pojęli odrazu — i szybko znikali za oknami. W sąsiednich domach turkotały stopy żelazne. Mechaniczne drabiny strzelały bez sameru w górę aż ponad dach w jasne, melone, zimne niebo księżycowe. Sikawka pożarna brzęczała głucho, a jej czyste, świecące, miedziane części składowe lśniły w blasku pochodni. Jakis człowiek stał na rynnie i uderzał siekierą w dach. Słup ognisty strzelił w niebo. Cienkie, białe strugi wody krzyżowały się nad ogniem.

Coś okrągłego, ciemnego wleciało z dołu w górę i wypadło w płomienie. Wawrzyniec Hall, widział, jak kapeluszu wpadł w ogień, odwrócił się narychmiast i odszedł szybko, wyjąc, przekrwawiony bólem, mając ręce w kieszeniach, ramiona mocno na boki naciśnięte, a barki w górę podciągnięte.

Przełożył z ni m. O. Tillemann

—(11)—

Strajki.

Warszawa. (EE.) Strajk monterów przy tel. fonach trwa nadal. Za ich przykładem wystąpiły telefonistki z żądaniem 50% podwyżki płac, grożąc w razie nieuwzględnienia żądań strajkiem. Miał on się zacząć 2. bm. o 11-tej przedpołudniem. W odpowiedzi na to zarząd telefonów ofiarował 10% podwyżki dla sił niewykwalifikowanych i 15% dla wykwalifikowanych sił. Wobec rozbieżności zdań w tej sprawie zarząd pertaktuje z telefonistkami. Rokowania toczą się w obecności delegata ministerstwa pracy.

Z bolszewickiego piekła.

Rabunki na granicy.

Lwów (Era) Russpress donosi z Równego, że uchodzący z Rosji są przed granicą polską doszczętnie obrabowani przez bolszewików. Zabiera im się nie tylko pieniądze i kosztowności, ale nawet bieliznę. Pod Szepetówką komisarz bolszewicki zwrócił się do władz polskich z propozycją przepuszczenia przez granicę reemigrantów polskich, przyczem oświadczył cynicznie, że w przeciwnym razie każe wszystkich rozstrzelać, ażeby nie brać na siebie odpowiedzialności za ich grabienie. Władze polskie przepuściły grabionych.

Kiedy nastąpi spadek cen na rynku żywnościowym?

Oświadczenie premiera Witosa.

Warszawa. Z wywiadu, który udzielił premier Witos ws. ó pracownikowi »Kuryera Warszawskiego« podajemy dwie charakterystyczne odpowiedzi premiera:

Pytanie: Kiedy można spodziewać się spadku cen na naszym rynku żywnościowym?

Odpowiedź: W każdym razie nie zaraz. Trzeba bowiem zdjąć sobie sprawę z tego, że nieustanne różnego gatunku strajki odstraszyły wielu producentów-wiejskich od przywozu produktów żywności do miast. Ponadto mamy teraz porę przygotawczą do orki jesiennej, zasiewów i pierwszych omotów, przed dokonaniem zaś tych czynności mały rolnik nie sprzeda ani części zboża, zebanego w tym roku.

Pytanie: Kiedy więc zboże to ukaże się na targu?

Odpowiedź: Na większą skalę może to nastąpić dopiero w październiku i wówczas do iero jeśli ceny nie spadną, to w każdym razie ustabilizują się.

Program nowego wojewody lwowskiego.

Lwów, 2. września.

W odpowiedzi na powitanie urzędników wygłosił nowomianowany wojewoda lwowski Kazimierz Grabowski dłuższe przemówienie

Teatr żydowski

W SOBOTĘ 3 września b. r. Gościnne
występy artystów z Krakowa
NOWOŚĆ! PO RAZ 6-TY NOWOŚĆ!

Liebgoldów

dyr. S. M. Gimpel.

„SŁOMIANY W DOWIEC”

kom. operetka w 3 aktach Wohlmana.

z którego cytujemy następujące ustępy:

Stanowisko kierownika lwowskiego Urzędu wojewódzkiego obejmuje nie jako mąż zaufania pewnej partji, czy kierunku politycznego, lecz jako urzędnik zobowiązany przysięgą i własnym sumieniem do ścisłego przestrzegania ustaw. Staraniem mojem będzie pozyskać dla siebie i Lwowskiego Urzędu wojewódzkiego zaufanie społeczeństwa równomiernem traktowaniem wszystkich warstw społeczeństwa bez względu na narodowość, religię i kierunki polityczne, równie jak i energicznem występowaniem, jeżeli tego gdzie potrzeba w obronie porządku i bezpieczeństwa publicznego przeciw wszelkim przeciwnym prawu zakusom żywołów wyrotowych i czynników odnoszących się wrogo do państwowości naszej odrodzonej Ojczyzny.

Nie będę rozwijał przed Panami mojego zapatrywania na cele i zadania administracji politycznej. Nie mniej jednak nie mogę pominąć tej sposobności, aby nie zaznaczyć z całym naciskiem, że pierwszym warunkiem dobrej administracji państwowej jest sumienność i bezstronność jej wykonawców a nie bardziej nie podkopuje zaufania społeczeństwa w tę bezstronność, jak spostrzeżenie, że organy państwowe nie są wolne od wpływów postronnych, albo co jeszcze gorsze, biorą czynny udział w walkach partyjnych i wyszukują je dla celów osobistych. Daleki jestem od chęci roztrząsania czy i o ile zarzuty podnoszone w tym kierunku przez pewne odłamy prasy są lub były uzasadnione, nie wątpię też ani chwili, że tradycja i wypróbowany patriotyzm urzędników Woewództwa lwowskiego pozwolą wyjść zwycięsko z tego niebezpieczeństwa, jeżeli ono nawet istniało. Niemniej jednak z obowiązku służbowego, licząc się z tymi głosami, muszę przestrzedz — a mam tu na myśli przedewszystkiem urzędników powiatowych, którzy w pierwszej linii są na to niebezpieczeństwo narażeni — że najłżejsze nawet odchylenie od bezstronności w wykonywaniu obowiązków urzędowych będą uważały za uchybienie służbowe, gdyż władze administracyjne I. i II. instancyi nie są ekspozytami politycznymi, lecz władzami powołanymi do bezstronnego sprawowania sądownictwa i administracyjnego o pieczy nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznem.

wawczej w ogólności a do uzasadnionych potrzeb nauczycielstwa hebrajskiego w szczególności, wyraża jednak nadzieję, iż smutny ten stan zmieni się już w najbliższej przyszłości na lepsze.

III. Konferencja wyraża swoje najgłębsze ubolewanie a zarazem podnosi ostry protest przeciw prześladowaniom języka hebrajskiego przez władze sowieckie w Rosji i Ukrainie, wynikającym z niezajomości prawdziwej woli i dążeń mas żydowskich. Konferencja spodziewa się, iż nastąpi tam wreszcie jednak zmiana na lepsze i szerokie warstwy narodu otrzymają przez to możność swobodnego rozwoju, stosownie do swej woli i w kierunku swych dążeń.

IV. Konferencja nauczycieli hebrajskich w Galicyi wschodniej śle swe pozdrowienie XII. kongresowi syjonistów, jako najwyższej instancyi, obejmującej całokształt pracy nad odrodzeniem żydostwa i życzymy mu aby szczęśliwie stworzył syntezę z jedności: jeden silnie zorganizowany naród o jednym języku na jednej ziemi.

V. Konferencja stwierdza, iż jedną z najważniejszych przeszkód w rozpowszechnianiu kultury hebrajskiej jest, począwszy od wybuchu wojny aż po dzień dzisiejszy, szalone i niepozostające w żadnym stosunku do kosztów nakładu, podróżowanie książki hebrajskiej, wskutek czego stała się ona niedostępną dla szerokich warstw narodu. Przez to nieuzasadnione podbicie cen grozi niebezpieczeństwo całemu narodowi, wobec czego wyraża konferencja swe najgłębsze ubolewanie, iż cały wysiłek nakładów hebrajskich zdają wyłącznie do napełniania swych kieszeni łatwym ryzykiem, bez oglądania się na nieszczęście, mogące stać dla całego ogółu wynikiem. Konferencja protestuje w sposób energiczny przeciw ciemnawym i acem poszczególnych jednostek, które w konsekwencji oddalały książkę hebrajską od uboższych warstw narodu. Konferencja nakłada na czoło wybrany wydział związku obowiązek wystosowania odpowiedzi go memoriału do wydziału edukacyjnego światowej organizacji syjonistycznej w Londynie i do K. C. krajowej organizacji syjonistycznej w Warszawie, wskazującego na ogromne niebezpieczeństwo wynikające dla żydostwa wschodnio-europejskiego z tego smutnego objawu i zawierającego gorącą prośbę, aby przy użyciu wszystkich środków wpłynął na wydawców hebrajskich w kierunku rozpoczęcia akcji uprzystępniającej książkę hebrajską dla szerokich warstw narodu.

VI. Konferencja uchwała, iż nominalna płaca miesięczna wynosi dla nauczycieli początkujących 4000 mpz za jedną godzinę dziennie. Do tego dolicza się 25 proc. dla żonaty, 25 proc. dla doświadczonych, 25 proc. dla kierowników. Zostawia się decyzji poszczególnych szkół, ile godzin wolnych od nauczania a zarazem płatnych ma każdy kierownik otrzymać dla zajęć związanych z kielbownictwem.

VII. Wydział związku nawiąże kontakt z wszystkimi związkami i organizacjami pokrewnymi, celem założenia światowej organizacji naucz. hebr.

VIII. Wydział związku utworzy w swym łonie wydział statystyczny, w celu zebrania wszystkich cyfr dotyczących się szkolnictwa hebrajskiego w Galicyi wschodniej.

List z Stanisławowa.

Krakowski „Kuryer Ilustrowany” z 31. sierpnia br. umieścił pod szumnym tytułem „Wspólny front syjonistyczno-ukraiński” swe drogocenne informacje otrzymane ponoż aż telefonem (!) od swego korespondenta o rzeko-

mo odbytych tu naradach polityków z partji syjonistycznej i ukraińskiej w sprawie zajęcia wspólnego stanowiska wobec najnowszego zarządzenia ministra Rata a co do dopuszczenia młodzieży żydowskiej i ukraińskiej na uniwersytet i wobec „jednolitej w tym względzie go stawy społeczeństwa i młodzieży polskiej.

Wiadomościąmi temi są mieszkańcy Stanisławowa wprost zaskoczeni, albowiem w ostatnim czasie w ogóle żadna konferencja w powyższej sprawie się nie odbyła a Egzekutywa syjonistyczna jakoteż miarodajne sfery ukraińskie dowiadują się o powyższym fakcie dopiero z „Kuryera” Krakowskiego.

Infamacja „Kuryera Ilustrowanego” jest tedy nie tylko nie ścisłą, ale wprost z palca wysaną i świadomie kłamliwą.

R. J. o t.

List z Przemyśla.

Ostatnia grupa pochodzących z Ukrainy Chaluców wyjechała już z tego miasta do Palestyny (13 chłopców raczej już mężczyzn i dwoje dziewcząt). Żegnano odjeżdżających serdecznie i z żalem, bo pokochano ich przez cały okres kilku miesięczny, w którym żyli się i pracowali razem z nami. Organizacja syońska, a także prywatne instytucje, więc przedewszystkiem Komitet żyd. ukr. ofiar starały się o umożliwienie im bytu i umieszczenia u nas. Partjami wyjeżdżali po 15 lub 10; obecna, to już ostatnia grupa.

Związek żyd. inwalidów, wdów i sierót zwołał na niedzielę dnia 28. sierpnia zgromadzenie ofiar wojennych, zapowiadając przyjazd i referaty głosów Dr. Thoma i Gruenbauma jednak nie było, co wywołało niechęć do całej sprawy. Referowali Dr. Richter i Dr. Teich przedstawiając położenie niepożądane związku inwalidów oraz brak środków dla zapotrzenia wdów i sierót. Wreszcie krytykowano gospodarkę żyd. Gminy i uchwalono zwrócić się do władz z prośbą o pomoc.

Żydowskie kluby sportowe Przemyśla (Hagibor) i Jarosławia (Dror) rozegrały onegdaj w Przemyślu match, który się zakończył zwycięstwem Przemyśla w stosunku 3:1. Rozpoczyna grę Hagibor przeprowadzając ładny atak, następnie piłka przenosi się na boisko Hagiboru i przez nieuwagę bramkarza, który wybiegł z bramki, Dror zręcznym ruchem gakuje bramkę Hagiborowi. Przemyślanie nie spodziewając się tego, rozpoczynają ciągłe ataki i wkrótce zamacza się już przewaga Hagiboru nad jarosławskimi gośćmi. Walka toczy się 80 proc. po stronie Droru, wreszcie Przemyślanie wyrównują bramkę i niedługo potem uzyskują drugą. Przed samą grzywą pęka piłka. Drugą połowę rozpoczynają Jarosławianie atakiem, który im zaraz „lamia” grzemyscy pakując im trzecią bramkę. Przewaga znów się zamacza po stronie Hagiboru, w tem pęka druga piłka. Po krótkiej przerwie gra idzie dalej. Przemyśl całkowicie góruje niedopuszczając przeciwnika do żadnych kombinacji i ataków. Tuż przed samą bramką, gdy Hagibor strzela czwartą bramkę pęka trzecia z rzędu piłka. Gra przerywa Jarosławianie, którzy poprawnie i ładnie się bronili, nie chcą już dalej grać.

Sędziował kapt. B. Marowicz.

Publiczności było bardzo wiele. (J.).

Reolucje uchwalone na konferencji nauczycieli hebr. Galicyi Wschodniej.

Przekład z oryginału hebr.

I. Konferencja nauczycieli hebrajskich Galicyi wsch. stwierdza, że hebrajska praca kulturalno-wychowawcza jest najważniejszą czynnością w odrodzeniu narodu żydowskiego. Wobec tego zwraca się konferencja do wszystkich stronnictw i zresztą narodowo żydowskich z energicznym apelem i wzywaniem, aby natychmiast przystąpiły:

1) do zakładania hebrajskich ogródków dziecięcych, szkół ludowych, bibliotek, czytelni i wyznaczeń;

2) do popierania z wszystkich sił szkół i instytucji już istniejących szczególnie zaś ogródków freblowskich i szkół ludowych;

3) do rozpowszechniania i krzewienia wszelkimi środkami języka i kultury hebrajskiej w szerokich warstwach narodu.

II. Konferencja stwierdza z przykrością smutny fakt, iż specjalnie oficjalne sfery syjonistyczne odnoszą się wprost z obojętnością do hebrajskiej pracy kulturalno-wychowawczej.

Z opery.

»Straszny Dwór» — debiut pny M. Korczak.

W niewielkiej stosunkowo partji Jałwgi w „Straszny Dwór” Mo iuski debiutowała onegdaj p. a. Marya Korczak, śpiewaczka młoda o ujmującej postaci i owładająca dość dobrym materiałem głosowym. Rzecz prosta, że materiał ten, obecnie jeszcze nieco surowy wymaga dalszego oszlifowania i musi nabrać większej sily, dźwięku i pe-

Eugeniusz Onegin

ryderyk Żelnik i Wiktor Bigański.

Dzisiaj **PREMIERA** — Kino **CHIMERA**.

dramat rosyjski w 5 akt. podług słynnego r. m. Aleksandra Puszkina. — W głównych rolach

wności, co przy intensywnej pracy niezawodnie da się osiągnąć. Ogólne wrażenie debiutu tego było w każdym razie dodatnie zwłaszcza, że p. Korczak śpiewała muzykalnie i nawet bez widocznej tremy.

Nie miała zresztą m. da. debiutantka powodu do obawy, gdyż znalazła się w otoczeniu samych doświadczonych artystów, którzy bardzo dobrze usposobieni tworzyli zespół pod każdym względem doskonały.

Lowczyński grał i śpiewał bardzo dobrze; widać, że partya Stefana jemu specjalnie odpowiada, to też za „Aryę z kurantami” otrzymał oklaski przy otwartej scenie. Ta kseno spisał się dzielnie Horner w partyi Zbigniewa a Okońskiego Miecznik, jako figura sceniczna dostatecznie many nie wymaga osobnych pochwał. Partnerką debiutantki była p. Lipowska (Hanna), której piękny głos zawsze w zachwyty wprawia słuchaczy. Po raz pierwszy wystąpił w partyi Maciej p. Sieroszewski, śpiewak o niezłym głosie, wymagającym atoli jeszcze dalszej bardzo starannej i sumiennej nauki. Doskonałą w roli Cześnikowej była Kasprowiczowa, jedna z najlepszych naszych artystek, spełniająca każde powierzone jej zadanie wzorowo.

W młodszych partjach wystąpili pp. Niedzielski i Jeleński, dyrygował zaś Bronisław Wolfsthal, trzymając tak orkiestrę jak i chór i solistów w karbach i radając całości należyte tempo.

Nie bardzo licznie zebrana publiczność przyjmowała artystów życzliwie, darząc ich dość obfitym aplauzem.

Alfred Plohn.

NADESŁANE.

Dyrekcja Żydowskich Gimnazyów

(męskiego i żeńskiego) we Włocławku
poszukuje 10953

polonisty do wyższych klas,
matematyki, historyka (czki)

Praktyka nauczycielska wymagana, Warunki dobre.
Oferty: Dyrekcja Gimnazjum Żydowskiego w Włocławku. — Skrzynka pocztowa Nr. 70.

Sekundaryusz **Dr. IGNACY SCHWARZ**
szpitala żyd. **Dr. IGNACY SCHWARZ**
powrócił i ordynuje **Brajerowska 6.**

Adwokat Dr. Jakób Brill

powrócił i urządza 10765
Lwów, ul. Podlewskiego 10.

DENTYSTA Dr. FRIED

Mikołaja 20 Przedłużenie ul. Akademickiej
róg ul. Zyblikiewicza 10902
PRZYSTANEK TRAMWAJU K. D.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dra E. Rapsa i M. Rapsa

Lwów, Sykstuska 14 otwarty od 9—1 i
3—6. Ceny umiarkowane. 10901

Adwokat Dr. Leon Rothfeld

otworzył kancelaryę 10467
w PRZEMYSŁANACH

**Osmioklasowa gimnazjum żydowskie
w KALISZU**

poszukuje sił pedagogicznych do następujących przedmiotów: Języka niemieckiego, polskiego, francuskiego, historii, geogr. fil. nauk przyrodniczych, matematyki, fizyki, rysunków i gimnastyki. 10938

Z okazji urodzin syna zasyla pp.
KOBEROM serdeczne gratulacje
10942 Rad i Rosenwurz.

Wpisy do żydowskiej Szkoły handlowej (Zygmuntowska 17).

odbywać się będą, począwszy od 28 sierpnia b. r. codziennie od 3—6 popoł. Egzamina wstępne i poprawcze odbędą się 4 września o 3-ciej popoł. 10352

KRONIKA.

Od Wydawnictwa.

Podwyższenie płac personalu drukarskiego zmusza nas do podwyższenia ceny pisma i inseratów.

Od dnia 1 września br. wynosi:

cena poszczególnego numeru mk. 12

» abonamentu w Lwowie » 290

» » na prowincyi » 320

» » za granicą » 400

» zwyczajnego ogłoszenia za

wiersz 1-szpalt. nonp. » 15

» nadesłanego za wiersz

2-szpalt. nonp. » 40

» komunikatów i wiadomości

po kr n za wiersz 2-szp n. » 70

» w tekście i kronice za

wiersz 2-szpalt. nonp. » 80

» na pierwszej stronie za

wiersz 2-szpalt. nonp. » 120

» zawiadomień zaręczynowych, ślubnych i gratulacyjnych za wiersz 2-szpalt. nonp. » 60

najmniej 5 wierszy 300 mk.

cena drobnych ogłoszeń za słowo mk. 5

kupno, sprzedaż i matrymonialne za słowo . . . » 8

Repertuar teatru Miejskiego.

Sobota 3. września o godz. 7.30 „Żydów. Ra”. Gościłny występ p. Jana Majerskiego.

Niedziela 4. września o godz. 7.30 „Kobieta bez skazy” G. Zapolskiej.

Poniedziałek 5. września o godz. 7.30 „Dziewczyna z Holandyi”.

Wtorek 6. września o godz. 7.30 „Kobieta bez skazy”.

Środa 7. września o godz. 7.30 „Aida”

Gościłny występ Jana Majerskiego.

— Z teatru. W sobotę drugi gościłny występ znakomitego tenora Jana Majerskiego który zbierał w Paryżu i w Londynie zasłużone pochwały krytyki. Krecya Eleazara w „Żydówce” daleko odbiega od szablonu oglądanego na scenach polskich, głos p. Majerski go brzmi potężnie Tytułową partyę śpiewa p. Platon.

Wielbiciele głosów mają zapewniony piękny wieczór operowy.

W niedzielę po raz trzeci przeprowadzająca widowie po brzegi „Kobieta bez skazy” G. Zapolskiej, P. Rasińska, Trupso, Hierowski i Bonnard wywołują, si nie wrażenie. Świetna sztuka Zapolskiej wypełni szereg przedstawień. Pokup na bilety olbrzymi.

W poniedziałek 5. b. m. „Dziewczyna z Holandyi” która w reżyseryi Kuligowskiego ściąga zawsze tłumy publiczności.

— Z teatru Małego. Instytucyjne przedstawienie „Fircyka w zalotach” odbędzie się we czwartek 8 b. m. Arcydzieło Zabłockiego otrzyma piękny wystawę dekoracyjną i kostiumową. W głównych rolach p. Michnowska i Klimontowiczówna. Rolę tytułową kreuje p. Me-

lina, świeżo pozyskany amant z Teatru Polskiego z Warszawy. Artysta odwarza dobry znajomy publiczności Lwowskiej, reż. H. Barwiński.

Zabawne postacie Świstaka i Pustaka grają p. p. Roman i Tartakowicz. — Prolog wygłosi p. Peliński. Między akty wypełni stylowy balet układu Faliszewskiego. Odpowiednio przerobiona scena i widownia da możliwość publiczności wygodnego spędzania prawdziwie artystycznych wieczorów, których cykl otwiera nieśmiertelny „Fircyk w zalotach” Bilety nabywać można w kasie Teatru Wielkiego od wtorku 6. b. m.

— Fizykat miasta Lwowa wzywa celem przeprowadzenia dokładnej ewidencji służby zdrowia wszystkie zamieszkałe i wykonywujące praktykę akuszerki by do dnia 7. IX. zgłosiły się z dyplomem w biurze Fizykatu miej. (Ratusz I. p. drzwi 53) od godziny 10—2 przedpołudniem.

— Uczniowie hebrajskiej Szkoły ludowej Żyd. Tow. Sz. L. i Sr. zbiorą się 4. września o 8-mej rano na podwórzu szkolnem Nauka rozpocznie się 7-go. 10964

— D. Kraut Dentysta-technik Przemysł, Mickiewicza 3, powrócił i przyjmuje jak zwykle. 10864

— Ceny prądu elektrycznego. Wedle podwyższonej taryfy opłaty za pobór prądu elektrycznego przedstawiają się jak następuje: światła dla mieszkań prywatnych 45 mk. (dotychczas 32), dla biur, lokali publicznych 90 mk. (60), dla kinoteatrów 120 mk. (80), prąd dla celów przemysłowych 35 mk. (20). Wszędzie opłata obliczona jest za kilowatgodzinę.

— Nieznany sprawca. Do mieszkania Jakóba Mileta zam. przy ul. Karczki 1. 6. dostał się onegdajszej nocy przez otwarte okno, nieznany sprawca. Nocny gość zabrał garderobę oraz portfel zawierający 15000 mk. Właściciel ponosi szkodę 300.000 mk. Inny nieznany sprawca z gościł znów do składu drzewa Gustawa Ebla przy ul. Krzywej 1. 3 i zadowolili się zdobyczą w postaci wagi decymalnej, przedstawiającej wartość 15000 mk.

— Wpisy na technikę w Wiedniu rozpoczynają się w dniu 15 września i potrwać do 1. października. Taksy wpisowe wynoszą około 700 koron austriackich. Absolwenci gimnazjalni muszą złożyć egzamin wstępny z geometrii wykresłonej bez względu na to, na jaki wydział techniczny zamierzają się wpisać.

— Wizy paszportowe do Gdańska. Wysoki komisarz Haking wydał decyzję w sprawie wydawania wiz paszportowych na wyjazd do Gdańska. Wiza rządu polskiego na przybycie cudzoziemca na terytorium wolnego miasta nie jest konieczna. Jedyne na specjalne żądanie senatu gdańskiego wiza ta może i musi być udzielona.

— W sprawie strat wojennych. W ostatnich czasach napływa do Ministerstwa Skarbu od osób prywatnych i instytucji bardzo wiele podań o wypłacanie poniesionych przez nich strat wojennych wedle oszacowania dokonanego przez komisje szacunkowe główne lub miejscowe. Ministerstwo Skarbu wyraża, że akcje ustalenia strat wojennych przeprowadzona przez komisje szacunkowe głównego urzędu likwidacyjnego miała na celu jedynie określenie wysokości kwoty jaką mają zapłacić były rządy zabórce wzgl. okupacyjne, Państwu Polkiemu za zniszczenia wojenne dokonane w Polsce, bynajmniej zaś nie na łada na Skarb Państwa Polskiego obowiązku pokrywania tych strat poniesionych przez osoby prywatne lub instytucje. Wobec tego zwracanie się w powyższych sprawach do Ministerstwa skarbu jest bezcelowe.

Związek właścicieli kinoteatrów lwowskich zawiadamia, że o 3. września b. r. począwszy, przedstawienia we wszystkich kinoteatrach lwowskich rozpoczynają się będą w dni powszednie o godz. 4 popoł. zaś w niedziele, soboty i święta o godz. 3 popoł.

(Pasaż Hausmana 5)

Dziś o 4. o godzinie 4 popołudniu odczyt red. M. Frostiga na temat: »Opozycja w syonizmie« Goście mile widziani. 10962

— [1] —

Stowarzyszenie »Jad Charuzim« w Lwowie zawiadamia, że sprzedaż biletów na tegoroczne modły świąteczne odbywać się będzie od wtorku dnia 6 września br. codziennie od godziny 7 do 9 wieczorem w kancelarii Stowarzyszenia ul. Bernsteina 11. 10951

Stowarzyszenie »Ceirej Jehuda« urządza dziś, w sobotę w sali »Domu Narodnego« Wielki Wieczór taneczny. Liczne niespodzianki. 10955

— 0000 —

Przydział spirytusu rektyfikowanego dla związków robotniczych. Związki robotnicze istniejące w obrębie Gminy m. Lwowa (z wyłączeniem kooperatyw pracowników i robotników kolejowych, co do których wydane jest osobne zarządzenie), które zamierzają ubiegać się o przydział spirytusu rektyfikowanego — zechcą przłożyć w nieprzekraźnym terminie dni 5 Magistratowi (Budynek przy ul. Piekarskiej l. 11, II. p.) imienne wykazy wszystkich wchodzących w skład poszczególnych związków rodzin względnie o ile chodzi o robotników niezonaty — imiennych wykazów osób. Wykazy te mają być potwierdzone przez inspektorat pracy we Lwowie. 10960

— 000 —

Wiadomości handlowe.

Lwów, 2. września 1921.

Karpalit 1725, Chodorów 2675—2700, 2725, Pocisk 1175, Pezet 980, Oikos 5300 5350.

Berlin 3625—3600, Paryż 225, Wiedeń 295, Budapeszt 850.

Poza giełdą w walutach i dewizach tendencja mocna.

Płacono dolary ameryk. 2980—2985 kanadyjskie 2620, marki niem. 3600, leje rum. 3700, korony czeskie 3700.

— II —

Kursa Giełdy lwowskiej

z dnia 2 września 1921.

Akcje za sztukę (łącznie z kuponami bieżącymi). (Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).	odset.	ładano
Bank akcyjny związkowy 280—4480	550—	—
II. i V. emisji	—	—
Bank dyskontowy we Lwowie 280—0	700—	—
Bank hip. akcyjny 280—30	800—	—
Bank hip. zemeł. 280—28	420—	—
Bank Małopolski 280—2240	650—	—
Bank powszechny kred. 140—7—	310—	—
Bank przemysłowy 280—28	610—	—
Bank ziemsk. kred. 280—35	635—	—
Akcje Tow. handl. i przem.		
Browary lwowskie 500—100.	2300—	—
Tow. Chodorów 140—0	2650—	2750—
Tow. akc. Karpalit —42	1600—	1750—
»Cmielowska Fabryka porcelany 140—	3550—	—
Fabr. Cementu »Portland Saczakowas 1000—28	—	—
Tow. Eke. »Galicya 140—301	15000—	—
Tow. Galicya ex 490—2250	2000—	2200—
Tow. Górka 140—1540	800—	—
»Oikos« Zakłady przem. drzewnego 140—0	525—	5450—
Warszawska Skawka budowy »Parowozów 1000—0	1400—	1500—
»Pezet«, Pow. Zakłady budowlane 500—00	975—	1025—
Pocisk Zakłady amunic. 500—0	1150—	1200—
Polski Glob 350—100	1200—	—
Polska Nafta 500—75	2050—	2250—

Polsk. Tow. handl.		500—11	1100—	—
Tow. Rakozawa	140—56	—	600—	—
Zakł. el. Siersza (wz. em)	140—550	—	2225—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	140—0	—	600—	—
Tow. Zieleniewski	140—20	—	7700—	—
Waluty.				
Ruble carskie po 100 r.		450—	500—	—
„ „ po 500 r.		200—	250—	—
„ „ drobne		—	—	—
Ruble dumskie (po 1000)		50—	70—	—
„ „ (po 250)		50—	50—	—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)		—	—	—
Karbowane (po 1000)		3—	5—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)		6—	10—	—
1 frank franc.		215—	235—	—
1 Frank szwał.		400—	450—	—
1 £ Sterling		10000—	10600—	—
1 Dollar ameryk.		2850—	3025—	—
1 Dollar kanadyjski		240—	2850—	—
Marki niem. (po 1000)		3450—	3650—	—
„ „ (po 100)		3350—	3550—	—
„ „ drobne		3250—	3450—	—
Lei rumuńskie (500)		3350—	3550—	—
Lei rumuńskie drobne		3250—	3450—	—
Liry włoskie		120—	140—	—
Czeskie korony (5000—1000)		300—	3800—	—
Korony austr. niem. stempowane		250—	280—	—
Dewizy				
Wypłata na Londyn		10300—	10900—	—
„ na Paryż		220—	240—	—
„ na Zurych		410—	450—	—
„ na Pragę		3550—	3750—	—
„ na Wiedeń		29000—	310—	—
„ na Berlin		80000—	3700—	—
„ na Nowy Jork		2800—	3000—	—
„ na Medyolan		120—	140—	—
„ na Bukareszt		3500—	300—	—
Rata bankowa:				
Stopa eskontowa P. K. K. P.		6%	—	—

Kursa Giełdy Krakowskiej.

Kraków, 2. września 1921.

P. T. H I—III. 1000—1200, Impex 400—500, Polski Glob 1200—1800, Zegluga Polska 400 500, Zieleniewski 8400, 8800, Parowozy 1850—1450, Trzebinia fabryka maszyn I—IV. 3000—3100, Lemiesz 6200—6400, Automotor 2300—2500, Polska Nafta 2000—2300, Siersza el. 2200—2400 Oikos 4900—5100, Pezet 1000 1200, Trzebinia tłuszcz. 3200—3400, Krakus 2900—3100, Cmielów 3500—3700, Górka 8000—8800, Siersza 7800—8200, T. P. G 8100—8300, Chodorów 2500—2700. Pocisk 000—0000.

Dolary ameryk. 2850—2950, marki niem. 3300—3500, korony austr. 260—280 kor. czeski. 3400—3600, franki fr. 000.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 2. września 1921.

Dolary ameryk. 2985—2980, kanadyjskie 2625—2630—2600, franki franc. 235—234—235, funty szterl. 11050 marki niemieckie 3525—3385, korony czesko-słowackie 3665.

Kurs dewiz.

Zurych. (Pat.) Kursa początkowe dewiz z dnia 2 b. m. Berlin 682½, Praga 700, Nowy Jork 583—, Austr. noty kor. stempl. 054, Budapeszt 150, Bukareszt 690, Wiedeń 070, Medyolan 2560, Zagrzeb 320, Warszawa 020.

Zurych. (Pat.) Kursa końcowe dewiz z 2. bm. Berlin 677, N. Jork 58300, Paryż 4595, Bruksela 0000, Sztokholm 0000, Madryt 7640, austr. korony stempowane 054 Budapeszt 147½, Bukareszt 692½, Wiedeń 069, Holandia 18625, Londyn 2188, Medyolan 2680, Kopenhaga 0000, Chrystiania 0000, Buenos Aires 17500, Warszawa 020, Praga 705, Zagrzeb 325.

NADEŚLANE.

Z okazji zaręczyn kuzynki Henci Hichler z p. Juliuszem Blond gratulują 10947 Henryk Hichler z narzeczoną.

Anna Löwensohn — Jakób Goldberg Tarapol Jezierna zaręczeni w sierpniu 1921. 10946

Adolf Sann — Laura Koppel Skole

zaręczeni w sierpniu 1921. 10948

Z okazji zaręczyn kolegi Adolfa Sanna z p. Laurą Koppel gratuluje serdecznie

דוד בראונר

Dawid Brauner ze Skolego.

10950

Do zaręczyn naszego wspólnika Adolfa Sanna z p. Laurą Koppelówną gratuluje serdecznie Spółka szewska w Skolem. 10948

Zawiadamiamy, że ślub nasz odbędzie się we wtorek 6 bm., a nie w środę, jak przedtem mylnie podano.

Bernard Streusand Regina Silbermann.

10949

DROBNE OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA.

Okulista Dr. Maurycy Lauterstein

b. lekarz I. klasy na I. klinice okulistycznej we Wiedniu ord. od 3—5 pop. SZOPENA 7 (boczna Podlewskiego). 10671

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. SCHWARZ Sekundaryusz szpital. powszechny w Wiedniu i ordynuje w Słowackiego 4 naprzeciwko poczty. 10456

KUPNO-SPRZEDAŻ.

Talejsim jedwabne i wełniane w różnym wyborze po cenach przystępnych do nabycia w księgarni hebr. zyd. S. Münzera. Lwów, Stanisława 6. 10456

WAŻNE dla pań i panów! Fabryka kapeluszy męskich, damskich i dziecięcych, filcowych wełnowych pod firmą S. Pink, Lwów, ul. Krakowska L. 1 p. przyjmuje kapelusze do przefasowania według najnowszej mody. Dla pojedynczych wykonywa się wszelkie roboty w 24 godzinach 10657

Tylko w bramie Andriego najtańsze warkoczki z prawdziwych włosów. Kupuje wyczeszki. Damska fryzjerka, Lwów, Rynek 29. 10094

Na nowy rok szkolny SKŁAD NUT Elżbiety Schmal, Romanowicza 11 poleca swój bogato zaopatrzony magazyn. Wysyłka na prowincję. 10624

Bacność! Fabryka kapeluszy J. Gottlieba, Lwów, pl. Strzelecki 15, przyjmuje kapelusze męskie i damskie do przefasowania według najnowszych fasonów, które wykonuje jaknajstaranniej, sprzedaje kapelusze damskie. Dla pojedynczych wykonuje w 24 godzinach jaknajstaranniej. Sprzedaje także damskie kapelusze. 10606

INTERESA HANDLOWE.

Spółnika szukam z kapitałem M. Krebs, Żółkiewska 27, III. p. 10915

POSAD POSZUKUJA.

Koncyjent z ukończonym rokiem sądowym poszukuje posady, chętniej na prowincji. Łaskawe zgłoszenia pod »A. Z.« do Adm. 10956

WOLNE POSADY.

Do dwojga dziewcząt w wieku 6 i 7 lat poszukuje się bony do nauki języka hebrajskiego, polskiego i niemieckiego. Pierwszeństwo mają grające na fortepianie. Zgłoszenia do Adm. pod »Sulamith«. 10945

Praktykanta poszukuje natychmiast Księgarnia A. Muczelca, Kopernika 2. 10952

Praktykant z dobrej rodziny do handlu papierem przy ul. Zyblikiewicza 51 poszukiwany. 10851

Chłopca do ekspedycji przyjmie natychmiast Administracja »Chwila«. Zgłoszenia osobiste między 1—1-szą przedpoł. 10953

Bona dla dwojga dzieci 8 i 10 lat z językiem hebrajskim i grą na fortepianie poszukiwana pod dobrymi warunkami. Zgłoszenia listowe: M. Plistyner, Fabryka »Odbudowa« w Kołomyi, Aleja Wolności 3. 10957

MIESZKANIA, SKLEPY I LOKALE.

Młody intel. kupiec poszukuje skromnie umebl. pokoju ewent. tylko łóżko z utrzymaniem lub bez. Pośred. własna. Pod »G. « do Admin. 10611

Młód inteli. entny kawaler poszukuje umeblowanego pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem ewentualnie z wiktem. Zgłoszenia pod »Egoz« do Admin 70

Młodziństwo os. 20-30, które przez cały dzień jest poza domem, poszukuje umeblowanego pokoju, ewentualnie z wiktem. Zgłoszenia: »Chwila« »S. B.« 1.963

NAUKA I WYCHOWANIE.

Szkoła gry na fortepianie Adeli Rottter-Hochfeld-derowej, Bernsteina 1, przyjmuje wpisy 2-4 i 7-8 wiecz. 10782

NAUCZYCIELKA GIMNAZYALNA, ZNANA PIERW. ZORZĘDNA SIŁA PEDAGOGICZNA, przygotowuje do matury gimnazjalnej, oraz wszelkich egzaminów. Udziela także lekcji ogólnego wykształcenia. Zgłoszenia pod »Pewność«. 10363

Wpisy na kursa przygotowawcze I. Rotenstraucha przy ulicy Krasickich 1. 8, parter, odbywają się codziennie między godz. 2-7 wieczorem. 10913

Ogłoszenia.

ROWERY STARE oraz PŁYTY GRAMOFONÓW

moż. być połam no. płace po 85 Mk. za sztukę. JAKÓB ROSENMAN, Lwów, ul. Akademicka 26. 10780

ANNA PINKERFELD

PIEŚNI ŻYCIA

do nabycia w wszystkich księgarniach
SKŁAD GŁÓWNY: 10228
KSIĘGARNIA „BETH ISRAEL“
- J. GIELŁOŃKA 15. -

WAZELINA marki **Columbia**
W BECZKACH.
WAZELINA marki **Columbia**
« białych pudelkach » 1/4 kg. najlepszej jakości poleca
FABRYKA CHEM. TECH. WYROBY 10887
„**COLUMBIA**“
L. Wittels, Lwów, Panieńska 9.

Obrączki ślubne sprzedaje najtaniej —
H. GÜTTERMANN
Lwów, SYKSTUSKA 14. 18096

Na sezon szkolny poleca
SKŁAD HURTOWNY
PAPIERU **Ignacego Schlaga** Rynek L. 14.
Zeszyty, bloki rysunkowe, notatki, tabliczki, rysiki i inne przybory szkolne po cenach fabrycznych. 10348

B. cz ość! **Ba z ość!**
Kupujemy stare żelazo
METALE, hurtownie i detailicznie — płacimy najwyższe ceny. 10354 —
HERSCHENFELD i HONIG
składy: Berka Joselowicza 18
Gródecka 18 pl. 7 brzożow.

W przyborach szewskich
hurtownie konkuruję
B. Schnapek
Lwów, Gródecka 1. 1 róg Krasickich.

NA SEZON SZKOLNY poleca hurtowny SKŁAD PAPIERU
Agid i Umschweif Lwów, Żółkiewska 16.
zeszyty, bloki rysunkowe, notatki i inne przybory szkolne po cenach fabrycznych 10348

1000 Żakietów wełnianych
otrzymaliśmy i sprzedajemy po cenach konkurencyjnych. « Przed zakupem oglądajcie nasze okna wystawowe »
Magazyn „Manner“ LWÓW SYKSTUSKA 2.

Dla Eksporterów i Odbiorców krajowych dostarczamy natychmiast najlepszą «
Papę dachową i Asfalt
hurtownie i detailicznie. — Ceny konkurencyjne.
FABRYKA **W. ŻARLIŃSKI**
PAPY
Stanisławów, Sapieżyńska 10. Tel. 130

ETYKIETY wszelkiego rodzaju wykonuje i ma na składzie LITOGRAFIA
Lwów, ul. Św. Michała 4 (boczna Kościuszki). 106
WOLNE POSADY.
Panna inteligentna Żyła poszukiwana na cały dzień do dwóch chłopców 1-3 kl. ludowej. Osobiste zgłoszenie popoł. Richter, Śniadeckich 4. 10756

Złote obrączki ślubne

14 kar. t. sztuka Mk. 350
za facon. Złoto po kursie dziennym lub w zamian za stare.
JUBILER
H. MANDEL
KOPERNIKA 14.
naprzeciw klasz. Kopernik. 10630

Zakład dentystyczny Weppera w Stryju poszukuje praktykanta. 10873

Ważne do 3. września
Żakiety damskie, panięskie i dziecięce
»« po cenach fabrycznych poleca »«
„**Dom pończoch**“ ul. Jagiellońska 11.
10660

FABRYKA WATY, WATALINY KOLDER MENDELSONN & ARNOLD w Stanisławowie
Zawiadamiamy, że fabryka nasza została zupełnie zrestaurowaną. — Wyrabiamy następujące produkty:
I. **WATA**, mianowicie: a) Wata do wyrobu kolder, b) Wata gumowana ręczna, c) Wata gumowo-maszynowa (Rollenwatte). II. **KOLDRY** jedwabne atlasowo-wełniane i satynowe. III. **WATALINA** czarna i biała w rozmaitych jakościach.
Przez wprowadzenie licznych maszyn najnowszej systemu, a ponadto przy olbrzymich zasobach w surowcach, jesteśmy w stanie, w stosunku do jakości i ilości, jakoteż i w stosunku do ceny jaknajbardziej odpowiednio zaspokoić się do wymagań 1096 naszych odbiorców.
MENDELSONN & ARNOLD.

Lokal wolny
przy ul. Kazimierzowskiej
w celach hurtownych dla działu manufaktur, oddam do dyspozycji.
Wiadomość u fryzjera 1762
ul. KAZIMIERZOWSKA 28.

Za Brylanty, Złoto, SREBRO, DYAMENTY, PLATYNĘ,
PŁACI NAJWYŻSZE CENY
Zegarmistrz **S. ALTHOLZ**, Lwów, Pasaż Hausmana 5
wchód przez ulicę Sykstuską Nr. 6. 10145

ZA BRYLANTY, ZŁOTO
Srebro, dyamenty, perły, złote zegarki
płaci summiennie **H. GÜTTERMANN**
LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 14. 10895

Kocioł parowy rurkowy 10 m² powierzchni ogrzew. sprzed. tanio
PION, Lwów, Lwowska 48. — Tel. 476.

Diesel-motor ropny 30/35 HP, sprzed. tanio PION,
Lwów, Lwowska 48. Tel. 476. 10965

Diesel-motor ropny 35/40 HP, sprzed. tanio
PION, Lwów, Lwowska 48. Tel. 476.

„MAŁOPOLSKA REKLAMA“
LWÓW, ul. KOPERNIKA 16.
PRZYJMUJE I UKŁADA
OGŁOSZENIA DO WSZELKICH PISM
MIEJSCOWYCH, KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
PO CENACH NAJLEPIEJ PRZYSTĘPNYCH.
PROJEKTUJE I URZĄDZA
REKLAMY RUCHOME.
10741